



DALEKI WSCHÓD POD KOPUŁĄ

s. 5

Opowieści Nocnego Nieba: Chiny i Japonia to nowy, wyjątkowy pokaz przygotowany przez Planetarium Wenus. Dlaczego królik robi ciastka na Księżycu? Kim są strażnicy gwieździstych pałaców? Tego dowiesz się już od piątku, 20 lutego.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

MAKARON JESSIKI I PAWŁA



FOT. ANDRZEJ TOMASIK

Po czterdziestce zdecydowali się, by wyrzucić życie do góry nogami. Sprzedali dom i zamknęli agencję ubezpieczeniową w walońskiej części Belgii, gdzie oboje dorastali, poznali się, pobrali i zostali rodzicami. Wiedzieli wtedy tylko i aż tyle, że zamieszkają w Zielonej Górze. **s. 2**

OFENSYWA DROGOWA



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Wykonawca, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, kontynuuje prace związane z przebudową wiaduktu zachodniego w ciągu ul. Zjednoczenia. Obecnie trwa montaż desek gzymsowych i przygotowanie do betonowania chodników na pierwszym odcinku. **s. 3**

LICZĄ NA WASZE WSPARCIE



FOT. MATERIAŁ YUM

Zachęcamy wszystkich mieszkańców oraz sympatyków Zielonej Góry do przekazania 1,5 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych za 2025 r. na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego działających w naszym mieście. Publikujemy listę organizacji z numerami KRS. **s. 4**

CZAS NA SENIORÓW



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Spotykają się co tydzień. Nie potrzebują sali gimnastycznej ani mat do ćwiczeń. Siedząc na krzesłach uczą się jak działają ludzkie mięśnie, stawy, ścięgna. Seniorzy budują formę. Bez spiny i rywalizacji. O tym m.in. przeczytasz w naszym dodatku „Czas na seniorów”. **ZA TYDZIEŃ**

FELIETON

Artur Łukasiewicz

Czy przeżyjesz, jeśli na Winobranie zamkną deptak?



A zamkną z pewnością, tylko jeszcze nie teraz, nie w tym roku. Przecież deptak czeka wielki remont i przyjdzie ten moment, kiedy winobraniowy jarmark zniknie przynajmniej na sezon. I co wtedy? Nadarza się szansa na nowe pomysły.

Chciałbym zacząć nie owijając w bawełnę: Winobranie mnie czasem nudzi. Jestem pewien, że nie tylko mnie w Zielonej Górze. Bo się opatrzyło jak ileś razy oglądany ten sam film. A do tego odpustowy jarmark z furą tandety i gadżetami niczym z budek nad Bałtykiem, tłusta i wysmażona gastronomia typu fast food, wino z plastikowych kubków. Ileż można? Oczywiście zawsze są rodzinny w cieście. Kapitałne koncerty na Placu Teatralnym, wieczorne buszowanie po domkach winiarzy i gadanie przy winie w dobrym towarzystwie.

Zmiany, jakie dokonują się w naszej eksportowej imprezie, wprowadzane są ostrożnie. Gdy na nie patrzę, to zwykle się sprawdzają - jak miasteczko winiarskie pod ratuszem czy otwieranie dla turystów piwnic. Na dobre wyszło także nowe miejsce na korowód. Przez dekady szedł przez Bohaterów Westerplatte i mało kto wyobrażał sobie, że można inaczej. Remont ulicy wymusił przenosiny korowodu pod Winne Wzgórze i na Aleję Konstytucji 3 Maja. Efekt? Większy rozmach, przestrzeń bez ścisku. I chyba mało kto tęskni do pochodów w starej lokalizacji, gdzie korowód bardziej przypominał parady wojskowe.

Ponoć każda zmiana jest dobra. Skoro tak, trzeba się przygotować na trzęsienie ziemi. Deptak za dziesiątki milionów przejdzie metamorfozę. Dziś po betonowych płytach Alei Niepodległości chodzimy jak po ruchomych piaskach. Można stracić nagle grunt pod nogami i skreślić kostkę. Przemiana ma być nie tylko natury budowlano-estetycznej. Pożegnamy słynne starówkowe powódzie po ulewach, których symbolem były worki z piaskiem wykładane przez właścicieli kawiarni i restauracji.

Inwestycja jest z gatunku wielkich, rozkopanie deptaka potrwa wiele miesięcy. Kalendarza nie da się oszukać, wszystko wskazuje na to, że z obiegu wypadnie jeden deptakowy jarmark. Pewnie za rok, ale warto już o tym pomyśleć. Trzeba będzie winobraniowy targ przenieść w inne miejsce. Tylko gdzie? W jakiej formie?

Kiedy już przyjdzie ten moment, nie bałbym się zamykania ruchu w ścisłym centrum - Placu Pocztowego i Placu Matejki, ulic łączących - Drzewnej i Kopernika. I jeszcze dorzuciłbym fragment Kupieckiej od ulicy Wrocławskiej. W ten sposób dostajemy do ciekawego zaaranżowania kawał przestrzeni w sercu starego miasta. Wąskie ulice to idealne miejsce na kopiowanie klimatu historycznych miast. Użytkownicy samochodów jakoś to przełkną, w końcu to tylko dziesięć dni.

Po głowie chodzi mi też zamknięcie Bohaterów Westerplatte, choć w tym przypadku czuję, że ryzykuję spalaniem na stosie za zamach na swojską „samochodozę”. Pomyślimy jednak - ile tu miejsca, jak można rozwinąć kupieckie skrzydła! To prospekt jak z wielkiego miasta. Ile miejsca dla ludzi, i to nie ściśniętych jak sardynki z winobraniowej rzeczywistości deptakowej.

Macie inny pomysł? Napiszcie na adres: czasZG@um.zielona-gora.pl

CZAS NA RODZINNY BIZNES

WŁOSKI MAKARON JESSIKI I PAWŁA

Po czterdziestce zdecydowali się, by wywrócić życie do góry nogami. Sprzedali dom i zamknęli agencję ubezpieczeniową w walońskiej części Belgii, gdzie oboje dorastali, poznali się, pobrali i zostali rodzicami. Wiedzieli wtedy tylko i aż tyle, że zamieszkają w Zielonej Górze.

Wybór wydawał się o tyle dziwny, że ona niemal w ogóle nie mówiła po polsku, a jednocześnie o tyle oczywisty, że stąd pochodził on.

Decyzja: przeprowadzka!

- Rodzina żony to klasyczna włoska historia migracyjna. Po wojnie babcia i dziadek wyemigrowali z Sycylii do Libii, stamtąd do Francji, gdzie urodziła się jej mama, następnie do Wielkiej Brytanii, aż osiedli w Belgii. Tam na świat przyszła Jessica - opowiada 41-letni Paweł Glinka, jej mąż i rówieśnik.

Jego droga do Zielonej Góry była mniej zawiła. Tu się urodził, spędził dzieciństwo. Zaczął chodzić do szkoły. Miał niespełna siedem lat, kiedy... - Mama związała się z Belgiem. Zdecydowali się na wspólne życie, co oznaczało przeprowadzkę do innego kraju - wspomina.

W Belgii kontynuował naukę. Gdy miał 15 lat, poznał Jessikę. I od tego czasu są razem. Wspólnie kształcili się w dziedzinie finansów. Pobrali się. Zostali rodzicami - najpierw urodziła się córka (dziś 18-latką), trzy lata później syn.

Przez kilkanaście lat zarabiali na życie, prowadząc w Liege agencję ubezpieczeniową. Gotowanie? Sprawiało im frajdę, ale robili to hobbystycznie - dla siebie, znajomych i krewnych. Sporo podróżowali po świecie. Od czasu do czasu odwiedzali też Zieloną Górę, gdzie pozostała część rodziny Pawła.

Jessica i Paweł, obywatele Belgii, przy okazji okrągłych 40. urodzin zadali sobie pytanie, czy nadal chcą wystawić polisy i mieszkać w Liege.

- Inna sprawa, że Belgia stała się miejscem dość niebezpiecznym. Nasza nastoletnia córka



Jessica uczy się polskiego, ale na razie nie czuje się na tyle pewnie, by obsługiwać klientów. Dlatego tym zajmuje się Paweł. Ze sobą rozmawiają po francusku.

FOT. ANDRZEJ TOMASIK

wieczorami nie poruszała się sama po mieście - tłumaczy.

Gdy zapadła decyzja, że sprzedadzą dom, zamkną biuro i przeniosą się do Zielonej Góry, jeszcze nie wiedzieli, czym tu się zajmą.

Babcine przepisy

Pomysły były różne. Stanęło na gastronomii. Postanowili uruchomić punkt sprzedaży dań makaronowych na wynos. Nie potrzebowali dużego lokalu. Najistotniejszy wydał się wygodny dojazd. Dlatego wybrali Kupiecką (w sąsiedztwie ZUS). Metraż był na tyle obszerny, że zamiast planowanego okienka do wydawania zamówień wyszła elegancka restauracja. Wnętrze zaprojektowali i urządzili sami.

Lokalizacja to bodaj jedyna rzecz, której dziś żałują. - Gdybym mógł decydować raz jeszcze, znaleźlibyśmy miejsce na deptaku, gdzie koncentruje się gastronomia - uzasadnia Zielonogórzanin z odzysku.

Jessica od lat odręcznie zapisywała przepisy. Zebrało się kilka tomów. Wiele nauczyła się od babci, która zmarła rok temu, lecz jej wpływ na smak i kompozycję dań w Past'al Dente jest ogromny. Zdobyli namiary na manufakturę przygotowującą włoskie makarony oraz na hurtowników sprowadzających włoskie dodatki do dań. Część produktów, np. salsiccię, Jessica wytwarza sama. Wszystko po to, by uzyskać w stu procentach smak domowej sycylijskiej kuchni.

Wystartowali w maju ub. r., bez żadnej reklamy. Na początek przygotowali darmowe porcje do degustacji, licząc na to, że zasmakują, a wieść o nowej restauracji rozniesie się pocztą pantoflową. Sprawdziło się. Szybko zyskali klientów. Dziś nie narzekają na ruch, ale potencjał lokalu pozwala myśleć o rozwoju.

- Na razie niemal wszystko robimy we dwoje. Kreujemy menu, które co jakiś czas zmieniamy. Żona gotuje, ja obsługuję gości. W weekendy pomaga córka, ale niebawem podejmie studia w Belgii. Wierzę, że zainteresowanie naszymi makaronami i deserami zwiększy się do tego stopnia, abyśmy mogli pozwolić sobie na zatrudnienie pracowników - planuje właściciel. Kolejna zmiana w lokalu będzie ukłonom wobec lokalnych wytwórców. Ofertę włoskich win wkrótce uzupełni karta z trunkami z winnic wokół Zielonej Góry.

Bez trudu odnaleźli się w labiryncie wymogów rozpoczęcia działalności gospodarczej w Polsce. - Przepisy są bardziej przyjazne niż w Belgii, a zarejestrowanie firmy wręcz banalne. Polskę w ogóle postrzegamy jako miejsce bezpieczne, dobre do życia. Wynajęliśmy dom w Raculi. Syn, choć stracił rok szkolny z uwagi na konieczność nauki języka, szybko nawiązał relacje - opowiadają.

Czy to znaczy, że Zielona Góra stała się docelowym portem dla ich rodziny? - Kolejnej wolty już nie planujemy - śmieje się Paweł Glinka. - Nigdy jednak nie wiadomo, co życie przyniesie.

Andrzej Tomasik

CZAS NA LICZBĘ

5.469

dzieci ochrzczono w 2024 r. w kościołach diecezji zielonogórsko-gorzowskiej - podał w najnowszym raporcie Instytut Statystyki Kościoła

Katolickiego. To o 200 mniej niż rok wcześniej. Przed ołtarzem zawarto 1,2 tys. małżeństw. W miejskich parafiach na niedzielne msze chodziło 27 proc. wiernych, w wiejskich prawie dwa razy więcej.

CZAS NA NOWY DOM DLA ZWIERZAKÓW



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

ARUBA

Czeka w schronisku ul. Szwajcarska 4, tel. 577 466 576 schronisko@um.zielona-gora.pl

Pełna energii

Aruba to młoda kotka o filigranowych kształtach i uroczym, białym „kołnierzyku”, który dodaje jej wdzięku. Bystre oczka zdradzają, że jest pełna życia i ciekawa świata. Trafiła do schroniska wybiegiona i przemoknięta, znaleziona przez przechodnia przy jednej z ruchliwych dróg. Dziś czuje się dużo lepiej i rozpiera ją energia. Uwielbia zabawy, ganieć za wędką i wszelkie kocie harce. Jest bardzo kontaktowa - chętnie daje się głaskać, mrużąc przy tym oczy i mruczając z zadowolenia. To radosna, delikatna kotka, która czeka na prawdziwy dom i człowieka, przy którym będzie mogła być sobą.



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

FENEK

Czeka w schronisku ul. Szwajcarska 4, tel. 577 466 576 schronisko@um.zielona-gora.pl

Nie prosi o wiele...

Fenek - mały piesek o ogromnym sercu, który trafił do schroniska po śmierci opiekuna. Kocha ludzi ponad wszystko - bliskość, dotyk i przytulanie są dla niego najważniejsze. Kiedy tylko może, wtula się całym sobą, jakby chciał powiedzieć „jestem tu, proszę, zostań ze mną chwilę”. Fenek jest spokojnym, bezproblemowym „chłopakiem”, który najbardziej na świecie pragnie kontaktu z człowiekiem. Jego oczy pełne są ciepła, a obecność ludzi daje mu poczucie bezpieczeństwa, którego tak potrzebuje. Nie prosi o wiele. Wystarczy mu ktoś, kto usiądzie obok, pogłaska go po głowie i pozwoli mu być blisko. (md)

Czas Zielonej Góry - bezpłatny informator miejski
Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra
CzasZG@um.zielona-gora.pl

Redaktor naczelny: Artur Łukasiewicz
Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-213 Zielona Góra
Nakład: 50 tys.

CZAS NA OŚWIATĘ

PRZEDSZKOLA ZOSTAJĄ. I SZYKUJĄ ZMIANY

Wiceprezydent Marek Kamiński przeciął krążące spekulacje i stanowczo zaprzeczył, jakoby magistrat miał plany dotyczące likwidacji przedszkoli. - Zostają - podkreślał na konferencji. Od realiów demografii ciężko jednak uciec.

Reorganizacja, optymalizacja - to słowa, które zaniepokoiły rodziców. Ale dziś o wygaszaniu przedszkoli nie ma mowy. Dla władz Zielonej Góry dobra oferta edukacyjna to atut, na którym miasto zamierza budować swoją przyszłość. Dobitnie dał temu wyraz wiceprezydent Kamiński, który zapowiedział szereg zmian.

Dłużej czynne, więcej zajęć

- Zamierzamy wydłużyć godziny pracy przedszkoli, zwiększyć liczbę darmowych zajęć dodatkowych, obniżyć wiek przyjęć do 2,5 roku i zachęcić mieszkańców ościennych gmin do korzystania z naszej oferty - wskazuje wiceprezydent. - W planach jest budowa nowej placówki na Osiedlu Leśny Dwór. Optymalizacja i ewolucja w sieci przedszkoli to dobra praktyka przy tak kompleksowych zmianach.

Rekrutacja ma ruszyć w marcu. - Zachęcamy rodziców do zapoznania się ofertą, aby wybrać placówki, które będą najlepiej odpowiadały ich oczekiwaniom, czy to pod względem lokalizacji, czy programu zajęć. Wszyscy, którzy się zgłoszą, będą mieli zapewnione miejsca - zapowiada wiceprezydent.

Co nam mówi demografia

Oczywistym jest, że nam, mieszkańcom, zależy na jak najszerszym dostępie do opieki przedszkolnej. Ciężko jednak oprzeć się wrażeniu, że po latach walki o wysoki standard placówek, zamykamy oczy na realne trendy demograficzne. A te są w Polsce zatrważające.

Prognozy GUS zakładają, że jeśli nic się nie zmieni, to już w 2060 r. liczba mieszkańców Polski spadnie do 28,4 mln (z blisko 38 mln obecnie). De-



Przedszkola wydłużą czas pracy i powiększą ofertę bezpłatnych zajęć dodatkowych

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

populacyjny trend najdotkliwiej miałyby się obejść z małymi i średnimi miastami. Zielona Góra stanowi jednak korzystny wyjątek od reguły. Demografowie wyjaśniają, że w największej mierze zawdzięczamy to Uniwersytetowi Zie-

lonogórskiemu oraz wchłonięciu gminy.

Uczelnia przyciąga młodych ludzi, najczęściej z mniejszych miejscowości. Po zakończeniu nauki część z nich pozostaje w Zielonej Górze już na stałe, podejmuje pracę i zakłada

rodzinę. Z kolei przyłączenie wiejskich terenów (z 2015 r.) pozwala ograniczyć konsekwencje procesu suburbanizacji, bo migrujący z centrum na obrzeża wciąż pozostają w administracyjnych granicach miasta.

Dzięki temu południowa stolica woj. lubuskiego - wg GUS-owskich stymulacji - do 2060 r. straci ledwie 10 tys. mieszkańców, podczas gdy np. Bydgoszcz aż 100 tys. W takich realiach potrzebna liczba miejsc w przedszkolach będzie mniejsza. Bez wątpienia zwiększy się natomiast liczba seniorów. Władze miasta starają się zawczasu przygotować do nowej sytuacji.

Seniorzy i maluchy

- Poszukujemy możliwości ewolucji miejskiej sieci placówek tak, aby stworzyć naturalne miejsce do kontaktu se-

niorów z maluchami - tłumaczy Kamiński. - Na tych kontaktach skorzystają zarówno starsi, jak i młodszy. Mamy już przykłady, gdzie wyśmienicie się to sprawdziło m.in. w pałacu w Starym Kisielinie czy na Osiedlu Pomorskim, gdzie obok siebie funkcjonują domy dziennego pobytu i przedszkola. Chcemy nadać polityce oświatowej nowy, międzypokoleniowy wymiar.

Zielona Góra zamierza też otworzyć się na osoby z ościennych gmin, które na co dzień dojeżdżają i u nas pracują. W tym roku z tej oferty mogłoby skorzystać nawet 200 maluchów spoza miasta. Dzięki większej liczbie darmowych zajęć dodatkowych, dłuższym godzinom pracy, nawet przy mniejszej liczbie dzieci, nie będzie potrzeby redukcji zatrudnienia w placówkach.

(md, at)

CZAS NA MZK

Autobusy w aplikacji

Na życzenie zielonogórczan połączenia miejskiego przewoźnika są już dostępne w Google Maps. Pasażerowie sprawdzają też rzeczywisty czas odjazdu.

Aby zaplanować podróż, wystarczy wpisać miejsce docelowe i wybrać opcję transportu publicznego.

Aplikacja wyświetli dostępne linie, przystanki, warianty przejazdu oraz czas podróży, uwzględniając przy tym ewentualne przesiadki.

Pasażerowie mogą już korzystać z wyszukiwarki połączeń w aplikacji Google Maps. Jak podkreślają przedstawiciele miejskiej spółki - zielonogórczanie dopytywali o takie rozwiązanie od dłuższego czasu. - Cieszymy się, że udało się je wdrożyć i że od teraz połączenia MZK są widoczne w Google Maps - mówi Oskar Suchodolski, zastępca kierownika działu przewozów.

Co istotne, system pokazuje nie tylko godziny rozkładowe, ale także rzeczywisty czas odjazdu autobusów. Dane aktualizowane są na bieżąco i uwzględniają opóźnienia wynikające m.in. z sytuacji drogo-

wej. Dzięki temu pasażerowie mogą lepiej zaplanować wyjście z domu i ograniczyć czas oczekiwania na przystanku.

Jak podkreśla Suchodolski, wdrożenie tej funkcji było możliwe dzięki inwestycjom w rozwój systemów informatycznych oraz integrację danych z zewnętrznymi platformami. - Konsekwentnie rozwijamy zaplecze technologiczne spółki. Nowoczesne systemy informacji pasażerskiej to dziś standard, którego oczekują mieszkańcy - zaznacza.

Integracja z Google Maps to kolejny krok w stronę bardziej dostępnej i przewidywalnej komunikacji

miejskiej w Zielonej Górze. Dzięki temu zarówno mieszkańcy, jak i osoby odwiedzające miasto mogą w prosty sposób sprawdzić aktualne połączenia i czas przyjazdu autobusu - korzystając z aplikacji, którą wielu z nich ma już w swoim telefonie.

To jedna z możliwości sprawdzenia połączenia autobusowego, oprócz internetowego rozkładu jazdy, czy strony <https://czynnyczas.pl/>

MZK informuje także, że wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na rozbudowę systemu tablic na autobusowych przystankach, które pojawią się w 29 nowych lokalizacjach. (rk)

CZAS NA TURYSTYKĘ

Przygotuj rajd lub wycieczkę

Masz ciekawy pomysł na działania turystyczne dla Zielonogórczan? Prezydent ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie turystyki i krajoznawstwa w 2026 r. Pospiesz się! Termin składania ofert upływa 27 lutego br.

W tym roku na wsparcie turystycznych inicjatyw miasto planuje przeznaczyć łącznie 100 000 zł. To dobra wiadomość dla lokalnych społeczników, bo pula środków jest większa niż w ub. roku. Każda

organizacja może złożyć maks. dwa projekty, wartość jednego nie może przekroczyć 10 tys. zł.

Na co można pozyskać dotację? Katalog zadań jest szeroki i obejmuje m.in.: organizację imprez turystycznych, rozwój i znakowanie szlaków, budowę małej infrastruktury, edukację turystyczną, promocję produktów lokalnych. Projekty powinny być realizowane w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 2026 r. Zadania muszą mieć zasięg lokalny lub regionalny i powinny być skierowane do Zielonogórczan.

Pełna treść ogłoszenia na stronie bip.zielonagora.pl. Informacje w Wydziale Oświaty, Kultury i Sportu przy ul. Zachodniej 63a (pok. 207) lub pod nr tel. 68 456 49 69. (um)

OFENSywa DROGOWA

Wiadukt planowo

Wykonawca, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, kontynuuje prace związane z przebudową wiaduktu zachodniego w ciągu ul. Zjednoczenia.

- Obecnie trwa montaż desek gzymsowych i przygotowanie do betonowania chodników na pierwszym odcinku wiaduktu, patrząc od strony ul. Energetyków, tzn. trwa zbrojenie chodników i układanie krawężników kamiennych - wyjaśnia skrupulatnie Irena Lutowska, dyrektor Departamentu Zarządzania Drogami.



Na pierwszym odcinku wiaduktu trwa m.in. zbrojenie chodników

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Ponadto zamontowane zostały dwa urządzenia dylatacyjne z pięciu planowanych na długości całego obiektu. Jednocześnie pod obiektem wykonawca, firma z Dąbrowy Górniczej, prowadzi robótę deskowania i podparcia poprzecznicy.

Przypomnijmy. Druga nitka wiaduktu, podobnie jak pierwsza, będzie kosztowała około 27 mln zł.

Ofensywa drogowa to flagowa obietnica wyborcza prezydenta Marcina Pabierowskiego. Mieszkańcy prosili o remonty i przebudowę dróg osiedlowych, wewnętrznych i dojazdowych do posesji, które znajdowały się w fatalnym stanie technicznym. (rk)

CZAS NA KSIĄŻKĘ

Porozmawiajmy o winiarstwie

Gratka dla miłośników kultury winiarskiej. W piątek, 20 lutego o 17.00 Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza do sali witrażowej na promocję książki „Kresowe tradycje zielonogórskiego winiarstwa” autorstwa Arkadiusza Cincio, Przemysława Karwowskiego i Tomasza Kowalskiego. Autorem przedmowy jest Leszek Kania, dyrektor MZL. Książka to starannie wydany i bogato ilustrowany album. Inspiracją była wystawa „Zaleszczyki - stolica kresowego winiarstwa”. W książce przedstawiono m. in. historię winiarstwa na Podolu i Pokuciu oraz sylwetki osób związanych z zielonogórskim winiarstwem. Podczas promocji odbędzie się dyskusja z udziałem autorów. (ah)

1,5 PROC. Z POŻYTKIEM DLA ZIELONEJ GÓRY

Zachęcamy wszystkich mieszkańców oraz sympatyków Zielonej Góry do przekazania 1,5 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych za 2025 r. na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego działających w naszym mieście.

Wspierając zielonogórskie organizacje pozarządowe dajemy przykład aktywności i odpowiedzialności obywatelskiej.

Aby przekazać 1,5 proc. podatku wystarczy w swoim zeznaniu podatkowym podać numer Krajowego Rejestru Sądowego wybranej organizacji oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

Dla ułatwienia publikujemy wykaz organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania 1,5 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych (w nawiasie podajemy numer KRS). Wykaz dostępny jest również na stronie: www.niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/

- KATOLICKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „TĘCZA” DIECEZJI ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ (0000006274)
- ZIELONOGÓRSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ CHORYCH „HOSPICIUM DOMOWE” IM. ŚW. PAWŁA (0000009290)
- ZIELONOGÓRSKI UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU (0000013459)
- STOWARZYSZENIE „NASZE DZIECI” (0000016711)
- ZIELONOGÓRSKIE TOWARZYSTWO EDUKACYJNE „CIVILITAS” (0000020187)
- ZIELONOGÓRSKIE TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE „CANTORES” (0000022600)
- LUBUSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO W ZIELONEJ GÓRZE (0000023456)
- STOWARZYSZENIE TWOJA RODZINA (0000023781)

- SAMODZIELNE KOŁO TERE-
NOWE NR 156 SPOŁECZNEGO
TOWARZYSTWA OŚWIATOWE-
GO (0000027157)
- STOWARZYSZENIE SYN-
DROM (0000030104)
- STOWARZYSZENIE SPOR-
TOWE „DRZONKOWIANKA”
(0000034471)
- POLSKIE TOWARZYSTWO
WALKI Z KALECTWEM ODD-
ZIAŁ TERENOWY W ZIELO-
NEJ GÓRZE (0000034979)
- TOWARZYSTWO SPORTO-
WE „PRZYLEP” (0000036977)
- STOWARZYSZENIE POMO-
CY OSOBOM AUTYSTYCZ-
NYM „DALEJ RAZEM”
(0000040064)
- ZRZESZENIE SPORTOWO -
REHABILITACYJNE „START”
(0000052086)
- LUBUSKIE STOWARZYSZE-
NIE PROFILAKTYKI SPOŁECZ-
NEJ (0000052465)
- STOWARZYSZENIE KOSZY-
KÓWKI MŁODZIEŻOWEJ „ZA-
STAŁ (0000055814)
- LUBUSKIE STOWARZYSZE-
NIE NA RZECZ KOBIET BABA
(0000060904)
- ZIELONOGÓRSKI KLUB
SPORTOWY „GWARDIA”
(0000075340)
- LUBUSKA FEDERACJA SPOR-
TU (0000079458)
- TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ
DZIECI LUBUSKI ODDZIAŁ RE-
GIONALNY W ZIELONEJ GÓ-
RZE (0000080395)
- ZIELONOGÓRSKIE TOWA-
RZYSTWO HIPOTERAPEU-
TYCZNE (0000080455)
- TOWARZYSTWO PŁY-
WACKIE ZIELONA GÓRA
(0000088980)
- KLUB KIWANIS ZIELONA GÓ-
RA „ADSUM” (0000089672)
- BIEGUSY-STOWARZY-
SZENIE CHORYCH NA
STWARDNIENIE ROZSIANE
(0000100115)



- KARKONOSKI SEJMIK OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH
(0000100516)
- ZIELONOGÓRSKI LUDOWY
KLUB LEKKOATLETYCZNY
(0000106956)
- „GRUPA AKTYWNEJ REHA-
BILITACJI - REKRYTERINGS-
GRUPPEN” W ZIELONEJ GÓ-
RZE (0000113972)
- OŚRODEK INTEGRACJI SPOŁ-
ECZNEJ (0000125956)
- STOWARZYSZENIE ROZWO-
JU NEUROCHIRURGII ZIE-
LONOGÓRSKIEJ „TARGET”
(0000128629)
- STOWARZYSZENIE OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH „PRO-
MYK” W ZIELONEJ GÓRZE
(0000132655)
- ZIELONOGÓRSKI KLUB ŻUŻ-
LOWY W ZIELONEJ GÓRZE
(0000156865)
- ZIELONOGÓRSKIE STO-
WARZYSZENIE AMAZONEK
(0000158901)

- STOWARZYSZENIE „SPOKO-
TANIEC” (0000159532)
- ZIELONOGÓRSKI KLUB
SPORTOWY KARATE
(0000161063)
- ZWIĄZEK LUBUSKICH ORGA-
NIZACJI POZARZĄDOWYCH
(0000169865)
- „ZIELONOGÓRSKI KLUB
FANTASTYKI AD ASTRA”
(0000170986)
- „LUDZIE DLA LUDZI” ME-
CENAT ZŁOTEGO SERCA
(0000174736)
- STOWARZYSZENIE DIALOG
- WSPÓŁPRACA - ROZWÓJ
(0000193945)
- TOWARZYSTWO IN-
TEGRACJI SPOŁECZNEJ
(0000212790)
- „INICJATYWA DLA ZWIE-
RZĄT” (0000213078)
- STOWARZYSZENIE WSPIE-
RANIA AKTYWNOŚCI OBY-
WATELSKIEJ „CIVIS SUM”
(0000213546)

- CARITAS DIECEZJI ZIELO-
NOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ
(0000226818)
- STOWARZYSZENIE „DAMY
RADE” (0000248687)
- CHORĄGIEW ZIEMI LU-
BUSKIEJ ZWIĄZKU HAR-
CERSTWA POLSKIEGO
(0000282625)
- STOWARZYSZENIE OCHRO-
NY SÓW (0000285376)
- ROTARY CLUB ZIELONA GÓ-
RA (0000291409)
- KLUB SPORTOWY „AKADE-
MIA SPORTÓW WALKI KNOCK-
OUT” (0000311385)
- „WARTO JEST POMAGAĆ”
(0000318521)
- „BRAT ALBERT CHMIELOW-
SKI” (0000328317)
- FUNDACJA NA RZECZ PO-
MOCY LEKARZOM WETE-
RYNARI I ICH RODZINOM
(0000337793)
- ALTERNATYWA ZIELONO-
GÓRSKA (0000338819)
- „FUNDACJA NOWA DROGA”
(0000348292)
- FUNDACJA SALONY
(0000376581)
- STOWARZYSZENIE „NASZE
ZATONIE (0000384957)
- FUNDACJA CENTRUM RO-
DZINY (0000407039)
- CHRZEŚCIJAŃSKA SŁUŻBA
CHARYTATYWNA ODDZIAŁ
LUBUSKI (0000441051)
- WODNE OCHOTNICZE PO-
GOTOWIE RATUNKOWE WO-
JEWÓDZTWA LUBUSKIEGO
(0000454999)
- FUNDACJA POMOCY
DZIECIOM „HUMANA”
(0000460069)
- LUBUSKI ZWIĄZEK STO-
WARZYSZEŃ TENISOWYCH
(0000507770)
- STOWARZYSZENIE „CURTEZ”
(0000529129)
- PRZYTOK TENNIS CLUB
(0000551766)

- CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDA-
CJA ROZWOJU OSOBISTEGO
RONDO (0000588470)
- „FUNDACJA GENERADO”
(0000625913)
- TOWARZYSTWO ROZWOJU
RODZINY ODDZIAŁ W ZIELO-
NEJ GÓRZE (0000664546)
- „STOWARZYSZENIE
EHLERS-DANLOS POLSKA”
(0000702956)
- „PRZYTOK GOLF RESORT”
(0000716219)
- „STOWARZYSZENIE
„BEZPIECZNE MIASTO”
(0000733685)
- STOWARZYSZENIE BRATNIEJ
POMOCY „ODD FELLOWS”
W RZECZYPOSPOLITEJ POL-
SKIEJ ŁOŻA NR 5 „LUBU-
SIA” W ZIELONEJ GÓRZE
(0000739550)
- FUNDACJA WSPIERA-
NIA EDUKACJI „TONIKA”
(0000755639)
- „ARTE” - STOWARZYSZE-
NIE WSPÓŁPRACY Z ZESPOŁ-
EM SZKÓŁ MUZYCZNYCH IM.
M.KARŁOWICZA W ZIELONEJ
GÓRZE (0000765446)
- STOWARZYSZENIE PRZY-
JACIOŁ PARAFII P.W. MATKI
BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMO-
CY W ZIELONEJ GÓRZE „NA
SZMARAGDOWYM WZGÓRZU”
(0000812839)
- FUNDACJA ZIELONA ARTE-
TERAPIA (0000840985)
- FUNDACJA CHIRURGII I ON-
KOLOGII POLSKIEJ CHOP IM.
PROF. PAWŁA MURAWY
(0000859798)
- FUNDACJA EKOENERGETY-
KI (0000862083)
- TS CHUDECKI BOXING
(0000876215)
- KOŁO ŁOWIECKIE „BÓR”
ZIELONA GÓRA (0000882992)
- LUBUSKIE HOSPICIUM DLA
DZIECI (0001000395)

(red)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302,
(+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

CZAS NA KONCERT

Kobiety rocka

W piątek, 20 lutego o godz. 20.00 Teatr Muzyczny The Droshkoov Theatre przy ul. Krętej 11 zaprasza na koncert poświęcony trzem ikonom polskiej sceny muzycznej: Agnieszce Chylińskiej, Małgorzacie Ostrowskiej i Edycie Bartosiewicz. Ich największe utwory zabrzmiały w nowych, koncertowych aranżacjach, zachowując ducha oryginałów. Całość wykona zespół Muzopozytywni, znany z pasji, muzycznej jakości i świetnego kontaktu z publicznością. Po części kulturalnej zabawa taneczna utrzymana w klimacie koncertu.

Bilety od 70 zł do kupienia w kasie teatru i na stronie internetowej tdt. zgora.pl (ah)

CZAS NA KONCERT

Hołd dla TOOL

TOOL to legendarna amerykańska grupa rockowa założona w 1990 r. w Los Angeles. Znana z potężnych, skomplikowanych riffów, progresywnego brzmienia, nietypowych metrum, głębokich, filozoficznych tekstów i hipnotyzującej energii. Ich albumy zmieniły oblicze alternatywnego metalu i progresywnego rocka - to muzyka, która wciąga na lata i zmusza do myślenia. A teraz Pushit, polski tribute band, zabierze nas w tę samą podróż! W piątek, 20 lutego o 19.00 w Cafe Noir przy al. Niepodległości 22 usłyszymy na żywo kultowe kawałki TOOL. Bilety 70 zł - do kupienia na miejscu lub przez stronę stage24.pl

(ah)

CZAS NA RANDKĘ

Sprawdź poziom chemii

Speed dating to dynamiczna forma randkowania, podczas której w ciągu jednego wieczoru w kilkunastominutowych rozmowach poznasz kolejno kilkanaście osób i sprawdzasz, z kim zaiskrzyło. Na taki wieczór zaprasza Zjazd Kultury przy ul. Jedności 78 w piątek, 20 lutego o 19.00. To bezpieczny sposób na poznanie wielu singli „na żywo” bez długich randek w ciemno. Pomysł narodził się pod koniec lat 90. w Los Angeles. W programie: trzy godziny speed datingu, lampka wina, tapas i owoce. Prowadzi Kamil Zajęc. Wstęp 99 zł/osoba. Liczba miejsc ograniczona - decyduje kolejność zapisów, tel. 661 108 948.

(ah)

CZAS NA WYSTAWĘ

Deski, które mówią

BWA otwiera wystawę „Od deski do deski” Jana Mioduszeńskiego - warszawskiego artysty, który od lat zaskakuje tym, jak z desek, farby i zwykłych przedmiotów tworzy obrazy zmuszające do myślenia. W najnowszych pracach pokazuje ludzi, ich emocje, dziwne sytuacje, czasem groteskowe, czasem śmieszne, a czasem trochę niepokojące. Często widzimy w nich twarze lub postacie, które wyłaniają się z desek i plam farby prawie przypadkiem - to taki efekt, który nazywa się pareidolią (kiedy w chmurach czy plamie widzimy twarz). Wernisaż w piątek, 20 lutego o 19.00. Wystawa będzie otwarta do 15 marca.

(ah)

PO REMONCIE TRZY ORLIKI BĘDĄ JAK NOWE

Świetna wiadomość dla osób, które aktywność fizyczną mają we krwi. Prezydent Marcin Pabierowski podpisał w miniony poniedziałek umowę na kompleksowy remont trzech zielonogórskich Orlików przy ulicach: Źródlanej, Francuskiej i Staszica.

- To nasza kolejna inwestycja w sport dzieci i młodzieży - mówił prezydent. I dodawał: - Wszystkie trzy Orliki cieszą się olbrzymim zainteresowaniem, dlatego Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wytyłował je do modernizacji. Wymagają jednak już kompleksowego remontu i dostosowania do oczekiwań mieszkańców. Przy okazji poinformuję, że mamy w planach remonty szatni w szkołach.

Przy ul. Źródlanej doczeka się przede wszystkim nowego boiska piłkarskiego. Nowe oblicze zyska też wysłużony plac zabaw.

Gra na równej nawierzchni

Przy ul. Francuskiej (Zespół Szkół Ekologicznych) i ul. Staszica (CKZiU nr 2 „Elektronik”) zostanie wymieniona sztuczna trawa na boiskach do piłki nożnej. Gruntowną metamorfozę przejdzie też nawierzchnia na boiskach wielofunkcyj-



Prezydent Marcin Pabierowski podpisał umowę na rewitalizację Orlików z zielonogórską firmą Mizar

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

nych. Dodatkowo obiekt przy ul. Staszica będzie mógł pochwalić się nową szatnią.

We wszystkich trzech lokalizacjach w planach jest usu-

nięcie sztucznej trawy wraz z wypełnieniem i utylizacją, przeprofilowanie i wyrównanie podbudowy, ułożenie sztucznej trawy na macie ela-

stycznej i wypełnienie jej piaskiem kwarcowym i granulatem.

Za inwestycję dziękowała w imieniu całej społecz-

ności szkolnej Anna Śługaj, wicedyrektor „Elektronika”. - Obiekt ma już kilkanaście lat tradycji. Korzysta z niego 1000 uczniów, a w tygodniu także około 250 mieszkańców niezwiązanych ze szkołą oraz kluby sportowe i zakłady pracy - podkreślała Śługaj.

Wykonawcą jest zielonogórska firma Mizar. Ta sama, która odnowiła już boisko wielofunkcyjne przy SP nr 18 przy ul. Francuskiej. A obecnie działa w Zespole Edukacyjnym nr 4 w Zielonej Górze-Drzonkowie, gdzie powstanie oświetlone boisko, wokół nowa bieżnia, a przy tym szatnie i magazyn. Firma buduje też duży kompleks sportowy na Osiedlu Czarkowo w Zielonej Górze-Łęczycy.

Eliza Miciuła-Urban, prezesa zarządu firmy Mizar: - Tradycyjnie zapowiadam, że solidnie wywiążemy się z zadania. Dziękujemy miastu za zaufanie.

Odciągamy od smartfonów

Radna Krystyna Magdziarek (KO), przewodnicząca komisji edukacji i wychowania rady miasta: - Przypomnę, że projekt Orliki istnieje od 2008 r. Te wielofunkcyjne obiekty, które sportowo integrowały społeczność lokalną, już wymagają remontu. Po kilkunastu latach chodzi nam o to samo, aby odciągnąć dzieci i młodzież od smartfonów i komputerów.

Na placu zabaw przy ul. Źródlanej, po demontażu istniejących urządzeń do zabawy, wykonawca zadba o nowe atrakcje dla dzieci. Zmieni się też nawierzchnia na placu służącym do ćwiczeń sprawnościowych.

Koszt całej inwestycji to około 4 mln 290 tys. zł, w tym dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki wyniesie około 2 mln 145 tys. zł. Prace zakończą się we wrześniu, na październik przewidziano odbiór budowlany zadania. (rk)

MITY DALEKIEGO WSCHODU W PLANETARIUM

Dlaczego królik robi ciastka na Księżycu? Kto rozdzielił niebiańskich kochanków? Kim są strażnicy gwieździstych pałaców? Opowieści Nocnego Nieba: Chiny i Japonia to nowy pokaz przygotowany przez Planetarium Wenus. Film będzie można obejrzeć od piątku, 20 lutego.

Premiera zbiega się z chińskim kalendarzem astrologicznym, 17 lutego rozpoczął się rok ognistego konia. - To nie jest przypadek, ale przygotowanie całej produkcji zajęło nam ponad dwa lata - wyjaśnia Dariusz Madaj, kierownik Planetarium i reżyser pokazu. - Jako Europejczycy jesteśmy przyzwyczajeni, że w gwiazdach odnajdujemy historie, które znamy z mitologii greckiej czy rzymskiej. Tu poznamy zupełnie inne opowieści. Film poświęcony jest historii Dalekiego Wschodu. A tam ludzie rozpoznali inne gwiazdozbiory, opowiadali odmienne legendy o nocnym niebie. Pokaz trwa ok. 30 minut, ale dzięki bogactwu kulturowemu Azji pomysłom mieliśmy nawet na trzy godziny!

Za scenariusz odpowiada Marta Zub, wsparcie techniczne Marcin Kucaba, a piękną oprawę dźwiękową Łukasz Zalewski. Sercem projektu jest jednak Julia Rovnenko, która przy pomocy Adama Frąckowiaka wzięła na siebie cięż-



- Gdy obraz wypełnia niemal całe nasze pole widzenia, możemy na chwilę uwierzyć, że przeżywamy w wykreowanej przestrzeni - zachwalają technologię fulldome Julia Rovnenko i Dariusz Madaj

żar stworzenia animacji oraz modeli 3D.

Animacja pełna wyzwani

- Podzielił się całość na części, aby dopasować grafikę do konkretnych mitów. Chcąc oddać dalekowschodni klimat, przedstawiliśmy wybrane postaci np. jako origami, które

można samemu złożyć z papieru. Ale najtrudniejszą częścią pracy byli poruszający się bohaterowie 3D - tłumaczy Rovnenko.

Aby całość interesująco prezentowała się dla widzów, Julia przez dwa lata ślęczała dzień w dzień przed ekranem monitora. Całość wykonała przy

pomocy darmowego oprogramowania. Ale chyba było warto, bo przedpremierowy pokaz, który odbył się w miniony poniedziałek, został nagrodzony brawami.

- W trakcie produkcji zdarzały się trudne dni, momenty zwątpienia. Ale mieliśmy fajny zespół ludzi, którzy się wspie-

rali - mówi skromnie Julia. Jej ulubiona historia z filmu opowiada o odważnym króliku, który za swoją honorową postawę trafił na Księżyc!

Opowieści Nocnego Nieba powstały w technologii fulldome, przystosowanej do projekcji w 360 stopniach, która jest wykorzystywana na sferycznych ekranach planetariów. To właśnie ten element zapewni wyjątkowe wrażenia wizualne. Gdy obraz wypełnia niemal całe nasze pole widzenia, możemy na chwilę uwierzyć, że przeżywamy w wykreowanej przestrzeni.

- Filmy wyświetlane na kopułach to specyficzne środowisko, angażujące widza, dlatego nie trwają więcej niż 50 minut. Wykorzystanie kamery, która widzi w 360 stopniach to również pewne wyzwanie. Nie schowamy się za kadrem jak w tradycyjnym filmie - śmieje się Madaj.

- Ale mamy też więcej możliwości! Pracując nad pokazem czasami mogliśmy odwrócić się „spojrzeć za plecy” i dodać ciekawe efekty specjalne w in-

nej części kopuły. To w „tradycyjnej” kinematografii jest niemożliwe - zauważa Julia.

Premiera z samurajami

Takich w pełni autorskich pokazów w Polsce powstaje niewiele, być może jeden rocznie. - W Warszawie jest jedyne w kraju studio Creative Planets, które zajmuje się takimi filmami profesjonalnie. Z naszą produkcją zamierzamy zgłosić się na najważniejsze festiwale filmowe, nie wykluczamy projekcji w innych miastach. Ale nasza premiera to będzie wyjątkowe wydarzenie - przekonuje Madaj. I zaprasza mieszkańców, aby na własne oczy obejrzeli Opowieści Nocnego Nieba.

- Na odwiedzających będą czekały atrakcje. Oprócz filmu zobaczymy m.in. pokazy walk samurajów, ale też aiki-do i tai chi. Wiele będzie się u nas działo! - podkreśla nasz rozmówca.

Pokazy premierowe w piątek, 20 lutego o 17.00, 18.00 i 19.00.

(md)

TE TESTY RATUJĄ PRZED RAKIEM. ZA DARMO

W ośmiu poradniach w Zielonej Górze kobiety wykonują bezpłatnie nowoczesną cytologię i robią test na HPV. Są wolne terminy.

Profilaktyka raka szyjki macicy w Polsce przechodzi rewolucję. Tradycyjną cytologię zastąpiły testy DNA-HPV HR (wysokiego ryzyka), które pozwolą na rzadsze badania (co pięć lat). Nowy model badań, dostępny dla kobiet 25-64 lata w ramach NFZ, umożliwia wykrycie wirusa przed powstaniem zmian nowotworowych. Do ośrodków, które wykonują badanie dołączył właśnie Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze.

Łatwo się przenosi

Prawie 200 lat temu Domenico Antonio Rigoni-Stern, włoski chirurg i pionier epidemiologii nowotworów, postawił hipotezę, że rak szyjki macicy może być związany z seksem. Z jego badań wynikało, że na chorobę zapadają częściej mężatki i wdowy niż zakonnice i dziewice. Dziś wiemy, że zachorowania powoduje łatwo przenoszący się drogą płciową wirus brodawczaka ludzkiego, w skrócie HPV. Szacuje się, że niemal każda aktywna seksualnie osoba za-

razi się nim przynajmniej raz w życiu.

Występuje ponad 200 typów HPV, z których część jest bardzo niebezpieczna i może prowadzić do nowotworów - nie tylko raka szyjki macicy, ale też sromu, odbytu czy gardła. Wirusy onkogenne są rozpoznawane, wciąż też się ją śmierć.

Polska ma jeden z najwyższych wskaźników zachorowalności i umieralności z powodu raka szyjki macicy w Unii Europejskiej. Choć wcześniej wykryte zmiany są niemal w stu procentach wyleczalne. Tym bardziej, że mamy narzędzia, dzięki którym kobiety mogłyby uniknąć zachorowań i zgonów, czyli bezpłatne badania cytologiczne. Niestety, odzew na nie wciąż jest niewielki.

Ministerstwo Zdrowia nie składa bronii. Od lipca 2025 r. w ramach Programu Profilaktyki Raka Szyjki Macicy NFZ finansuje bardziej precyzyjną cytologię na podłożu płynnym (LBC). Nowoczesne stan-



Do ośrodków, które wykonują badanie dołączył właśnie Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

dardy wprowadzają też supernowoczesny test DNA-HPV HR, który wykrywa obecność HPV o wysokim ryzyku onkogennym. W tym najbardziej onkogenne HPV 16 i 18.

Jedna wizyta

Materiał do testu lekarz pobiera podczas badania na fotelu ginekologicznym, następ-

nie umieszcza wymazu w pojemniku z płynem utrwalającym. Badanie najlepiej wykonać w środku cyklu. Absolutnie nie w czasie okresu. Z pobranego wymazu najpierw wykonywany jest test HPV HR. Jeśli wynik jest negatywny, czyli prawidłowy i kobieta nie jest zakażona HPV, kolejny test powinna przejść za pięć lat. -

Choć może się zdarzyć, że ginekolog zleci zrobienie badania częściej - wyjaśnia Joanna Branicka, rzeczniczka lubuskiego oddziału NFZ. I dodaje, że pozytywny wynik testu DNA-HPV HR, oznaczający obecność wirusa brodawczaka ludzkiego, nie jest równoznaczny z zachorowaniem na raka. Wymaga jednak konsultacji ginekologicznej, wykonania cytologii LBC, aby sprawdzić, czy nie doszło do zmian przedrakowych lub choroby. Jeśli cytologia wykryje takie zmiany, kobieta zostanie objęta leczeniem onkologicznym. Bezpłatne badanie w Zielonej Górze można obecnie wykonać w siedmiu placówkach, od marca - w ośmiu.

Na testy HPV można zarejestrować się przez Internetowe Konto Pacjenta (IKP), aplikację mojeIKP lub telefonicznie/osobiście w dowolnej przychodni ginekologicznej z umową z NFZ. Nie jest potrzebne skierowanie.

Sylvia Salwacka

Tu zrobisz test HPV HR i nowoczesną cytologię

- Szpital MSWiA, ul. Wazów 42, tel. 68 452 77 69, 68 458 77 78
- ELMED, ul. Anny Jagiellonki 25, tel. 601567024,
 - CONSILIUM, ul. Słowacka 27, tel. 68 326 64 00
 - „Cliff”, ul. Podgórna 45/4B, tel. 68 324 31 86
 - Aldemed, Aleja Niepodległości 1, tel. 68 353 06 00
 - Aldemed, ul. Towarowa 20, tel. 68 353 06 00
 - Prywatny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy Robert Wasiński, ul. Szafrana 8/12, tel. 515 582 533. Uwaga! Tu testy będą dostępne od marca.
 - Szpital Uniwersytecki, ul. Waryńskiego 2, tel. 68 329 62 00

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl oraz na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Jędrzychowskiej** (obwód 0039) - przeznaczonej pod zabudowę jednorodzinną mieszkaniowo - usługową.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia łączna	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. od podatku VAT)	Wysokość wadium
ul. Jędrzychowska	193, 194, 196/3 i 195	683 m ²	ZG1E/00093146/9	395 000,00 zł	39 500,00 zł

PRZETARG odbędzie się w dniu **25 marca 2026 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub 305 (piętro III) tel. (+48) 68 45 64 512 lub (+48) 68 45 64 305

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Nowy Kisielin-Piaskowa.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Nowy Kisielin-Piaskowa	45/55	663 m ²	0055	ZG1E/00127235/8	200 000,00 zł	20 000,00 zł

PRZETARG odbędzie się w dniu **25 marca 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 302 i 305 (III piętro) lub pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 305

ANANASY Z ZATONIA OD KSIĘŻNEJ DOROTY

Zbigniew Bujkiewicz napisał książkę o biznesowej stronie życia księżnej Doroty Talleyrand-Perigord. Nie brakuje w niej zaskakujących informacji, m.in. o ananasach z Zatonia. Były uprawiane w skrzyniach umieszczanych na końskim oborniku.

„Księżna żagańska Dorota Talleyrand (rozważna femme d'affaires)” to najnowsza książka Zbigniewa Bujkiewicza, znanego regionalisty i emerytowanego pracownika Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Jest dostępna w informacji turystycznej w ratuszu.

Popularność Doroty w Zielonej Górze znacznie wzrosła, odkąd miasto wyremontowało ruiny pałacu i zrewitalizowało park w Zatoniu. To właśnie o zatońskich oraz żagańskich czasach księżnej opowiada książka Bujkiewicza. Publikacja jest nieoczywista. Ci, którzy liczą na kulisy związku z Karolem Talleyrandem czy szczegóły kongresu wiedeńskiego, będą zawiedzeni. Ale ci, których interesuje życie księżnej, poznają jej do tej pory nieznaną, biznesową oblicze.

Partnerka Karola Talleyranda

Dorota Talleyrand-Perigord była znana na salonach europejskich jako partnerka Karola Maurycyego Talleyranda, francuskiego ministra spraw zagranicznych w czasach Napoleona. Uczestniczyła m.in. w kongresie wiedeńskim, obracała się w kręgach europejskiej arystokracji, ludzi kultury. Utrzymywała relacje m.in. z Aleksandrem von Humboldtem, niemieckim przyrodnikiem, podróżnikiem i patronem uniwersytetu w Berlinie, francuskim pisarzem Honoré de Balzacem, węgierskim kompozytorem Ferencem Lisztem. Znana była jako księżna Dino, małejkiewiczy w wysepach u zachodnich wybrzeży Włoch.

Talleyrand, starszy od Doroty o blisko 40 lat, zmarł w 1838 r. W testamencie zapisał Dorocie swój majątek we Francji. Księżna przeprowadziła się jednak na Dolny Śląsk, do dzisiejszego województwa lubuskiego. Po ojcu odziedziczyła majątek pod Zieloną Górą. W jego skład, oprócz Zatonia, wchodziły jeszcze m.in. Otyń i Klenica.

Dorota przyjechała do Zatonia w 1840 r. Rezydencja w tym miejscu powstała dużo wcześniej, bo w 1685 r. To jednak księżna zleciła przebudowę, nadając jej współczesną formę klasycystycznego pałacu.

Zbigniew Bujkiewicz, pisząc książkę, bazował na dokumentach ze zbiorów miejscowego archiwum.



Grafika autorstwa Alexandra Dunckera przedstawiająca pałac w Zatoniu w czasach księżnej Doroty

FOT. WIKIMEDIA COMMONS



Książka jest dostępna w informacji turystycznej w zielonogórskim ratuszu

FOT. PAWEŁ KALISZ



Dorota Talleyrand-Perigord. Portret Francois Gerarda z 1816 r.

FOT. WIKIMEDIA COMMONS

- Na Dorotę zwróciłem uwagę, podążając ścieżkami, które lubię, czyli badając dzieje społeczno-gospodarcze. Zacząłem docierać do informacji, którymi do tej pory badacze się nie interesowali. Największym odkryciem był dla mnie fakt, że była bankowcem. Miała własny, prywatny bank, który funkcjonował pod nazwą Berliner Kasse. To kompletnie nieznaną pole jej działania. W tamtych czasach wśród arystokratów bankowców raczej nie było, chociaż jej ojciec też się tym parał - opowiadał podczas promocji książki w archiwum.

Żagań od siostry

Ojciec Doroty, książę żagański Piotr Biron, zmarł w 1800 r. Majątek podzielił na trzy córki: Wilhelminę, Paulinę i właśnie Dorotę.

- Piotr Biron był majątnym człowiekiem. Ocenia się, że na Śląsku należały do niego 73 tysiące hektarów ziemi. Jego pozostały majątek w chwili śmierci został wyceniony na pięć milionów talarów. W tej kwocie były dwa miliony „wirtualne”, czyli tyle, ile winni mu byli jeszcze carowie rosyjscy za sprzedaż Kurlandii - mówi Bujkiewicz.

Piotr Biron miał bardzo możnych klientów. Hohenzollernowie, ród królewski w Prusach, byli mu dłużni 780 tysięcy talarów. Habsburgowie austriaccy - 400 tysięcy, tyle samo przyszły król Francji Ludwik XVIII.

Księżstwo żagańskie w testamencie przypadło Paulinie. To jednak Dorocie zależało, by przejąć ojcowiznę. Ziemię i dobra w Żaganiu odkupiła od starszej siostry za 447 tysięcy talarów. Z tytułem księżęcym był większy problem. - Nie można było go kupić. Doszło do kontraktu między siostrami. W 1842 r. Paulina zrzekła się tytułu księżnej Żagania, ale nie na rzecz Doroty, bo tego zgodnie z prawem nie mogła zrobić. Zyskał go jej syn Konstanty. Dopiero on w 1843 r. zrzekł się tytułu na rzecz Doroty. Otrzymał od niej 225 tysięcy talarów rekompensaty dla swoich „nienarodzonych dzieci”. Przejęcie Żagania kosztowało więc Dorotę prawie 700 tysięcy talarów - tłumaczy Zbigniew Bujkiewicz.

Regionalista podkreśla, że księżna dbała o płynność finansową. - Poza jednym wy-

jątkiem nie miała długów, to inni mieli długi u niej. Ten wyjątek był wymuszony, to było zobowiązanie wynikające z przejęcia tytułu księżnej żagańskiej i lenna żagańskiego - dodaje.

Łazienka z ciepłą wodą

Bujkiewicz mówi, że Dorota miała do Zatonia bardzo pragmatyczne podejście. - Już wyjeżdżając z Francji i osiedlając się w Zatoni, miała jeden cel: przejęcie Żagania. Tyle że nie mogła być pewna, czy uda się go zrealizować.

O jej stosunku do Zatonia świadczy fakt, jak zadbała o rezydencję. - Już cztery lata przed przyjazdem poleciła zatrudnić wykwalifikowanego ogrodnika z Charlottenburga, który zadbał w pierwszej kolejności o ogród kwiatowy wokół samego pałacu. Jedną z jej najważniejszych decyzji było dobudowanie łazienki z ciepłą i zimną wodą, i stworzenie w pałacu kuchni. Wcześniej panowały tam siemienne warunki. Kuchnia była w zabudowaniach folwarcznych, posiłki trzeba było donosić - mówi Zbigniew Bujkiewicz.

We wrześniu 1841 r., opuszczając Zatonia, Dorota wydała dwa polecenia: przebudowy pałacu i realizacji założenia parkowego.

Ciekawym wątkiem są ananasy uprawiane w Zatoni. - To nie był wymysł Doroty. Interesujące, że Prusy były wtedy dużym ośrodkiem uprawy ananasów. Wysyłano je do Belgii czy Imperium Osmańskiego. Była tu jakaś moda na te owoce, uprawiano je m.in. w ogrodach królewskich w Poczdamie. To były czasy, gdy nie było szybkiej komunikacji zamorskiej.

Problemem było uzyskanie odpowiedniej temperatury dla ananasów. - Były uprawiane w skrzyniach umieszczanych na oborniku końskim, który je grzał. Dodatkowo jeszcze je przykrywano. Dopiero z czasem wynaleziono urządzenia cieplarnicze. Księżna musiała przykładać do uprawy ananasów dużą wagę - tłumaczy Bujkiewicz. W Zatoni były nie tylko ananasy. Ogrodnictwo zatonieńskie z powodzeniem sprzedawało drzewka owocowe - brzoskwinie, wiśnie czy jabłonie.

Szymon Płóciennik



Promocja książki o księżnej Dorocie Talleyrand w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze

FOT. PAWEŁ KALISZ

KOSZYKÓWKA

ZASTAL PONOWNIE W PUCHARZE KRAJU

Trzykrotni triumfatorzy w rozgrywkach o Puchar Polski - Orlen Zastal Zielona Góra - wracają do rywalizacji po czterech latach. Przerwa wynikała z nieobecności w czołowej ósemce Orlen Basket Ligi na półmetku sezonu zasadniczego.

W ostatnich trzech sezonach klub bardziej zajmowała walka o byt - ten sportowy na najwyższym poziomie rozgrywkowym, a także organizacyjny. W tym roku trzeci raz z rzędu zmagania odbędą się w Arenie Sosnowiec. Czwierćfinałowym rywalem Zastalu w piątek będzie lider tabeli King Szczecin (20.30).

„Miły” czeka

Gdy ostatni raz Zielonogórzanie walczyli w pucharach, najlepsze ekipy ligi gościła świeżą pustkami lubelska hala „Globus”. Gospodarz grał w pucharze z urzędu. I choć Start Lublin cztery lata temu walczył o utrzymanie w lidze, w ćwierćfinale pokonał Zastal 82:81, kończąc ekspresowo przygodę Zielonogórzan, a samemu docierając aż do finału, w którym lepsza okazała się mocna Stal Ostrów Wlkp.

Najlepsze wspomnienia z Lublina Zielonogórzanie przywieźli rok wcześniej. Rozpędzona „maszyna” Żana Tabaka nie tylko dominowała w Orlen Basket Lidze, ale też sprawiała sensacje wygrywając z moca-



Łukasz Koszarek po raz ostatni jako zawodnik puchar wznosił w 2021 r. z ekipą Zielonogórzan. Dziś jako prezes PLK sam wręcza trofeum. Na zdjęciu puchar trzyma MVP tamtych finałów - Iffe Lundberg.

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/ARCHIWUM POLSKIEJ LIGI KOSZYKÓWKI

rzami ligi VTB. W tej edycji pucharu biało-zieloni nie dawali szans kolejno Arce Gdynia, Stali Ostrów, a w finale Spójni Starogard, wygrywając 86:73. Z tamtej ekipy na naszym pokładzie jest już tylko trener Arkadiusz Miłoszewski, który wtedy był asystentem Tabaka.

„Miły” na pucharowe trofeum jako pierwszy trener jesz-

cze czeka. Najbliżej był przed rokiem w Kingu. Faworyzowani Szczecinianie ulegli jednak w finale rewelacyjnemu wówczas beniaminkowi OBL Górnikiowi Wałbrzych 78:80.

Głośno o „zbozywcy”

Najgłośniej o wygranej w pucharze Zielonogórzan było chyba w 2017 r. Nie chodziło na-

wet o grę. Na warszawskim Ursynowie ówczesny Stelmet pewnie pokonał w ćwierćfinale Torunian, w półfinale po najbardziej zaciętym ze starć Turów Zgorzelec, a w finale Anwil Włocławek, wygrywając 79:57. Zielonogórzanie fetowali sukces, mając u stóp baner z literówką: ZBOBYWCA Pucharu Polski. Wpadka organi-

zatorów sprawiła, że zdobyto więcej niż zwykle nagłówków gazet i portali.

W 2017 r. nagrodę MVP zgarnął Łukasz Koszarek. Kapitan pięć lat wcześniej też cieszył się z pucharu i nagrody indywidualnej w Zielonej Górze, tyle że jako zawodnik Trefla Sopot. W 2012 r. hala CRS po raz pierwszy i jak dotąd jedyny gościła pucharowy turniej. Rozpychający się wówczas w hierarchii PLK Zielonogórzanie przegrali w finale 74:77, a „Koszar” rzucił nam 25 punktów.

Na pierwsze trofeum trzeba było więc czekać do 2015 r. Zielonogórzanie puchar wzięli z Gdyni, pokonując w finale Rosę Radom 77:71. Rok później Radomianie, którzy dziś mają zespół na poziomie II ligi wzięli na nas rewanż.

Licznik stoi więc na trzech triumfach, o jeden więcej mają Anwil, Trefl i Lech Poznań. Absolutnym dominatorem jest Śląsk Wrocław, 14-krotny triumfator, ale ostatni raz 12 lat temu.

Marcin Krzywicki

(mk)

CZAS NA SPORT

KOSZYKÓWKA

• **czwartek-niedziela 19-22**

lutego: Pekao S.A. Puchar Polski, 4. ćwierćfinał: King Szczecin - Orlen Zastal Zielona Góra, piątek o 20.30; półfinały, sobota o 15.00 i 19.00; finał, niedziela, 17.30

• **sobota, 21 lutego:** 25. kolejka II ligi, REWE digital Poland SKM Zastal Zielona Góra - Enea Basket Poznań, 14.00, hala przy ul. Amelii

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 21 lutego:** 17. kolejka I ligi, Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - PGE KPR Gryfino, 16.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

FUTSAL

• **niedziela, 22 lutego:** 2. kolejka I ligi kobiet (zaległy), Lotto AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - UKKS Katowice, 14.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

KOLARSTWO

Tour de Pologne to promocja miasta

W październiku minie 26 lat od jego największego sukcesu w karierze - wicemistrzostwa świata w Plouay. Nieco krócej trwa rozbrat Zielonej Góry z Tour de Pologne. Zbigniew Spruch cieszy się, że najlepsi kolarze znów będą u nas.

Lubuski etap z Gorzowa do Zielonej Góry wystartuje w środę, 5 sierpnia. Dwukrot-

ny olimpijczyk uważa, że kolarzy zastanie ciekawa, różnorodna trasa, zwłaszcza przed wjazdem do naszego miasta. - Na pewno pojedziemy do Zielonej Góry nowym mostem na Odrze, potem na Zabór i Przytok - tam, gdzie jest ta słynna górka. I od strony stadionu przy Wrocławskiej wjedziemy do miasta. Zobaczymy czy zawodnicy będą chcieli od razu szarpać i powalczyć jeszcze przed wjazdem na rundy w Zielonej Górze, czy po prostu finisz będzie w mieście - mówi były kolarz.



Charakterystyczne niebiesko-różowe kolory grupy Lampre, w której Spruch jeździł najdłużej

Sam wygrywał Tour de Pologne w 1995 r. Sześć lat później miał okazję jechać po raz ostatni, w 58. edycji wyścigu, którego IV etap miał metę w Zielonej Górze. - Chciałem się pokazać z jak najlepszej strony. Nie udało się, bo razem z późniejszym zwycięzcą etapu Alessandro Petacchim odjechał mój zawodnik z drużyny i nie mogłem go gonić. Przyjechałem gdzieś w czołówce za ucieczką - wspomina ostatnie zmagania w największym polskim wyścigu, który przez lata znacząco podniósł swój prestiż. Od kil-

kunastu lat TdP jest w rodzinie UCI World Tour, czyli najważniejszych kolarskich imprez na świecie. - Wyścig jest całkiem inny niż ten, w którym myśmy startowali, wtedy dopiero wchodził do międzynarodowego kalendarza. A nasze miasto i okolice są piękne, mamy dużo do zaoferowania. Dobrze, że wyścig wraca do nas, bo przecież pokaże go i Eurosport, i Telewizja Polska - dodaje Spruch.

Postrzega też imprezę jako inspirację dla młodych trenujących kolarstwo. Tu - jak mó-

wi - jest sporo do zrobienia, bo następców Rafała Majki, który skończył karierę i Michała Kwiatkowskiego, który zbliża się do jej końca, brakuje. Nie jest to łatwy kawałek chleba, ale gdy przychodzą sukcesy, wspomnienia są na lata. Są też odznaczenia. Zielonogórzanin ma Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, w tym roku ma zostać Honorowym Obywatel Zielonej Góry. - Zrobiło mi się bardzo miło po tej propozycji, niezmiernie się cieszę - kończy.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Zakończyli półfinał

Jedna wygrana i dwie porażki to dorobek REWE digital Poland SKM-u Zastalu w organizowanym przez siebie półfinale mistrzostw Polski do lat 19. Taki bilans nie pozwolił Zielonogórzanom na awans do turnieju finałowego. Najpierw ekipa Piotra Bakuna przegrała z GTK Gliwice 75:92, następnie uległa MKS-owi Dąbrowa Górnicza 81:95. Obie te ekipy wywalczyły awans, a Zielonogórzanom na osłodę pozostało zwycięstwo w ostatnim dniu turnieju w hali przy ul. Amelii nad Wisłą Kraków 110:68. - Chyba te zespoły są na wyższym poziomie koszykarskim i mentalnym niż my - ocenił czołowe ekipy turnieju nasz trener. (mk)

SIATKÓWKA

Jedno zwycięstwo

Art Wind UKS Świt Drzonków AZS UZ był gospodarzem turnieju ćwierćfinałowego mistrzostw Polski juniorek. Akademicki wygrał jeden mecz, z Pomorzanami Pogodno Szczecin 3:1, zajmując finalnie piąte miejsce. Turniej wygrała Legionovia Legionowo, wygrywając spotkania bez straty seta, w tym o pierwsze miejsce z Wrocławiankami. Obie te drużyny zagrają w półfinałach. - W czołowych ekipach jest selekcja, dobrane są drużyny z całej Polski, z warunkami fizycznymi - tłumaczył Wiktor Zasowski, trener gospodyń. Wy różniącą się postacią zwycięskiego zespołu była Liliana Olszewska, córka Agaty Mróz-Olszewskiej. (mk)

SNOOKER

Nitschke po raz czwarty

Jak zapowiadał, tak zrobił! Marcin Nitschke obronił tytuł mistrza Polski w kategorii masters dla zawodników powyżej 40. roku życia. W finale Zielonogórzanin wygrał z Jarosławem Kowalskim 3:1, choć pierwszy frejm padł łupem zawodnika z Warszawy. Dalej dominował już jednak Nitschke, który triumfował po raz czwarty w mastersach, ale po raz pierwszy w zmaganiach rozegranych w nowej Nitschke Akademii Snookera. Podium uzupełnił inny snookerzysta ze stolicy - Rafał Górecki. W zawodach wzięło udział blisko 70 snookerzystów z kraju. To rekordowa frekwencja w historii tej kategorii wiekowej. (mk)

ŻUŻEL

Wystawa w klubie

Do 27 lutego w siedzibie klubu przy Wrocławskiej można oglądać „Historyczną Wystawę Żużlową”. To hołd dla legend Falubazu i całej historii speedwaya. Wystawa ma związek z 80-leciem żużla w mieście. Spora część ekspozycji dotyczy Andrzeja Huszczy. Do zobaczenia jest m.in. plastron z finału mistrzostw świata w Vojsens, w którym Huszcza był rezerwowym. Plastronów jest więcej, można zobaczyć kolekcję z całego okresu startów legendy Falubazu. Nie brakuje też trofeów, kombinizonów i motocykli. Wystawę można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00, w sobotę w godz. 10.00-14.00. Wstęp wolny. (mk)



FOT. FALUBAZ.COM